



Międzynarodowe ćwiczenia wojskowe na Litwie „Amber Hope 2001”

Koniec manewrów

– Takie wspólne doświadczenia zacieśniają nasze więzi, pozwalają nam lepiej współpracować w warunkach realnego zagrożenia, w misjach pokojowych, akcjach ratunkowych i humanitarnych – powiedział w Rukli podczas wczorajszej ceremonii zakończenia międzynarodowych ćwiczeń wojskowych „Amber Hope 2001” marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński.

Obecność Polski, poza gospodarzami, była najliczniejszą na ćwiczeniach – 252 żołnierzy ze sprzętem i uzbrojeniem. Były to największe, przeprowadzane kiedykolwiek ćwiczenia wojskowe w krajach bałtyckich. Na Litwie przebywało ponad 2800 żołnierzy i oficerów z 14 krajów (9 z nich – kraje natowskie).

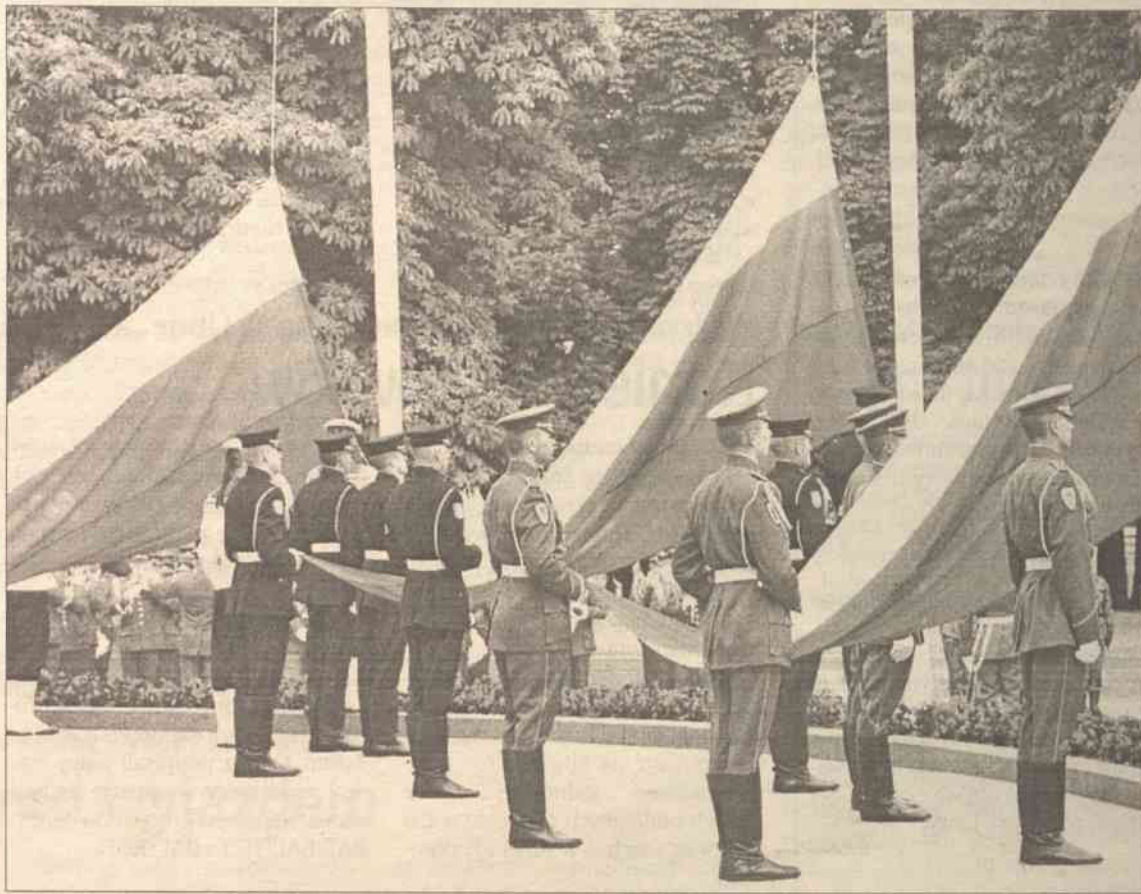
Goście

Wczoraj w Rukli na ceremonii zamknięcia manewrów marszałek Sejmu III Rzeczypospolitej Maciej Płażyński powiedział, że rolę współczesnych sił zbrojnych powinno być przywracanie ludziom pokoju i nadziei na powrót do normalnego życia.

Wyraził on też nadzieje, że przyszły rok będzie rokiem decyzji dotyczącej członkostwa Litwy w NATO. Litwa dąży, by na listopadowym szczycie NATO 2002 w Pradze została ona zaproszona do Sojuszu.

Wczoraj także dokonano zmiany dowództwa w polsko-litewskiej jednostce sił pokojowych LITPOLBAT. Po dwóch latach dowodzenia polski major Witold Kudryk przekazał dowódzenie litewskiemu pplk Vladimirasovi Bieliauskasowi.

Na uroczystości zamknięcia ćwiczeń obecni byli także, m. in., przewodniczący litewskiego Sejmu Artūras Paulauskas, minister ochro-



Dowodzenie polsko-litewską jednostką LITPOLBAT przeszło wczoraj w „litewskie ręce”

Fot. ELTA

ny kraju Linas Linkevičius, głównodowodzący armią litewską generał-major Jonas Kronkaitis, zagraniczni parlamentarzyści, przedstawiciele zagranicznych resortów obrony i in.

Istota manewrów

Celem ćwiczeń wojskowych „Amber Hope 2001” było doskonalenie międzynarodowych operacji jednostek militarnych według programu NATO „Partnerstwo dla pokoju”. W szkoleniach uczestniczyły wojska lądowe i powietrzne z 9 krajów członkowskich NATO.

Bałtyckim akcentem ćwiczeń były odrębne od innych manewry wspólnego batalionu krajów bałtyckich BALTBAT.

Kierownictwo Ministerstwa Ochrony Kraju i dowództwo armii litewskiej zostało usatysfakcjonowane przebiegiem ćwiczeń „Amber Hope”. Oświadczone to na środowowej konferencji prasowej w Rukli, gdzie rozlokowany został sztab dowodzenia manewrami. Jak powiedział podczas konferencji minister ochrony kraju Linas Linkevičius, tak licznie obsadzone ćwiczenia są doskonałą okazją do koordynowania

wspólnych działań w sprawie opowiadania sytuacji kryzysowych. Podkreślił on też, że ćwiczenia są jednym z etapów w przygotowaniu kraju do członkostwa w NATO.

Dowódca litewskich wojsk lądowych, kierujący ćwiczeniami pułkownik Valdas Tutkus zaznaczył, że „Amber Hope” jest dobrą okazją do współpracy z wojskami państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Uczestnicy konferencji podkreślali natowskie standardy, zgodnie z którymi były organizowane ćwiczenia.

(Dokończenie na str. 2)

11. Forum Ekonomiczne w Krynicy

Zmieniać stare technologie

– Jedno pytanie, które wynikało podczas wczorajszych spotkań w Warszawie pozostaje bez odpowiedzi: czy obywatele naszych państw są tak samo jak my zadowoleni ze współpracy między naszymi krajami? – zapytał w Krynicy przywódca Litwy Valdas Adamkus.

Wczoraj w polskim mieście Krynica rozpoczęło się 11. Forum Ekonomiczne, poświęcone współpracy gospodarczej państw Europy Środkowo-Wschodniej, integracji europejskiej, walce z bezrobociem, procesami globalizacji i konsolidacji.

Prezydent Adamkus, który przemawiał na Forum, apelował do prezydentów krajów Europy Środkowo-Wschodniej o zmianę przestarzałych technologii, budowę nowych magistrali szybkościowych, kolei, przekładanie rurociągów, bu-

dowę mostów energetycznych i telekomunikacyjnych.

„Jest śmieszną sytuacją, że w wieku globalizacji droga pociągiem z Wilna do Warszawy zajmuje kilkanaście godzin, podczas gdy przed Drugą Wojną Światową taka podróż trwała siedem godzin!” – mówił Adamkus.

Przed zebranymi na Forum politykami, przemysłowcami i naukowcami wystąpili także prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski, Słowacji Rudolf Schuster i Mołdowy Władimir Woronin.

11. Forum Ekonomiczne w Krynicy gości około tysiąca uczestników z Armenii, Azerbajdżanu, Białorusi, Bułgarii, Czech, Estonii, Gruzji, Kazachstanu, Łotwy, Litwy, Polski, Mołdowy, Rosji, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, Uzbekistanu.

Opr. P.K.

Parlament Europejski ocenił Litwę

Przychylny raport

W raporcie Parlamentu Europejskiego o gotowości do członkostwa w UE Litwa została określona jako kraj, utrzymujący dobre tempo negocjacyjne, wyróżniające się silną wolą integracji z Unią Europejską.

W środę Komitet Spraw Zagranicznych Praw Człowieka, Ogólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu Europejskiego ogłosił raporty o postępie dwunastu krajów, kandydujących do Unii Europejskiej, w tym Litwy.

Jak informuje MSZ, dokument podkreśla prawo Litwy zapewnienia sobie bezpieczeństwa w integracji z euroatlantyckimi strukturami bezpieczeństwa, pozytywnie ocenia rolę Litwy we współpracy z obwodem kaliningradzkim, opowiada się za aktywniejszym udziałem UE w tym dialogu.

Raport komitetu wzywa Litwę,



Antanas Valionis zaznaczył, że wskazane problemy rząd zna i rozstrzyga

Fot. ELTA

aby szybciej przygotowała się do zamknięcia drugiego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Praworządność — 5

Z międzynarodowej trybuny

Dokładniejszych danych o poziomie korupcji dotychczas nie mieliśmy, ponieważ korupcja należy do najbardziej utajonych zjawisk – nie chce afiszować się ani strona dająca, ani biorąca.

Na luzie — 6

Poznajcie Grażynę



Po Światowym Festiwalu Młodzieży „Dialog cywilizacji”, który odbył się w romantycznym Wilnie, wielu usłyszało o Grażynie Raguckiej jako członkini komitetu koordynacyjnego.

Być kobietą — 7

Pomoc samotnej matce

Powstały w 1994 roku Wileński Klub Kobiet ma na swym koncie wiele dobrych spraw: pomoc kobietom na rynku pracy, organizacja kursów języków obcych, języka litewskiego dla nie Litwinek, seminariów dotyczących obecnej polityki socjalnej, ochrony zdrowia, pedagogiki, wychowania dzieci itd.

Świat — 8

Egzorcyzmowanie matki Teresy



Matka Teresa z Kalkuty była kilka miesięcy przed śmiercią egzorcyzmowana, gdyż obawiano się, że jej chroniczna bezsenność to efekt działań złego ducha – ujawnił wczoraj arcybiskup Kalkuty, Henry Sebastian D'Souza.

Sentencja

Wielki człowiek ukazuje swoją wielkość w sposobie, w jaki traktuje małych ludzi.

CARLYLE



9 771392 040004

Jubileuszowe Międzynarodowe Targi Przemysłu Lekkiego Cudze chwalimy, swoje — poznamy

11 września w stołecznym centrum wystaw „Litexpo” rozpoczyna się X Jubileuszowe Międzynarodowe Targi Przemysłu Lekkiego „Baltijos tekstilė ir oda”.

W targach, które są największą tego typu imprezą nie tylko na Litwie, ale też w krajach Bałtyckich, weźmie udział 308 firm, w tym połowa z kraju, zaś pozostałe — z 26 krajów świata.

Najwięcej zagranicznych uczestników targów przybędzie z Niemiec, Włoch, Polski, Estonii i Rosji.

Litwę na wystawie będą przedstawiały między innymi takie spółki jak „Audėjas”, „Lelija”, „Utenos trikotažas”, „Sparta”, „Rožė”, „Vilniaus kailiai”.

Zakres wystawianych na targach produktów jest szeroki: dzianiny techniczne, tekstylia, surowce, odzież, obuwie, wyroby ze skóry, futra, akcesoria, maszyny i technologie.

W zbliżających się targach będzie kilka nowości: po raz pierwszy w targach wezmą udział firmy produkujące dzianiny techniczne, tym ubrania dla medyków, robotników, budowniczych i wojskowych.

Drugą nowość — moda i projektowanie ubrań. W sali nr 3 będzie można zapoznać się z najnowszymi trendami mody, oglądając stoiska krajowych i zagranicznych projektantów oraz pokazy mody.



Jonas Karčiauskas i Osvaldas Čiukšys (od lewej) chwaliłi rodzimy przemysł lekki i zapraszali na targi
Fot. Marian Paluszkiwicz

— Jestem pewien, że targi będą niezwykle ciekawe dla zwiedzających i pożyteczne dla wystawców. Jak świadczą dane statystyczne, krajowy przemysł lekki jest liderem krajowego eksportu — zaznaczył na konferencji prasowej Jonas Karčiauskas, prezydent Litewskiej Asocjacji Spółek Przemysłu Lekkiego.

Konferencja, poświęcona zbliżającym się targom, odbyła się wczoraj w centrum „Litexpo”.

Obecny na spotkaniu Osvaldas Čiukšys, wiceminister gospodarki, zaapelował do dziennikarzy, by informowali społeczeństwo, że litew-

skie wyroby z dzianiny są „wysokiej jakości i bardzo ładne”.

— Naszymi odbiorcami są renomowane sklepy W. Brytanii, Skandynawii, Niemiec. Tam, na Zachodzie, doceniono wreszcie litewską dzianinę, musimy więc być patriotami naszego kraju i kupować rodzimą odzież, tym bardziej, że jest naprawdę dobra — oznajmił wice-minister.

Uroczyste otwarcie targów odbędzie się 11 września o godz. 10.

Targi będą trwały w dniach 11-14 września, w godz. 10 — 18.

Sabina Juchniewicz

Mer Wilna omówił sprawy ostatnich kilku miesięcy Dni powszednie i święta

Wachlarz zagadnień omawianych na wczorajszym spotkaniu Artūrasa Zuokasa z przedstawicielami mass mediów był bardzo szeroki, dotyczył wielu aspektów życia stolicy, gdyż było to spotkanie po bardzo gorącym okresie. Gorącym nie tylko z powodu upalnego lata, ale też ze względu na wiele prac, które zakończono, rozpoczęto i są w toku.

Przed wszystkim mer odnotował, że udało się dokonać renowacji 9 szkół stołecznych, a odnowę szkoły dziesiątej przy ulicy Naugarduko rozpocznie się w październiku. Samorząd już drugi rok z rzędu inicjuje akcję „Ochroń mnie”. Oznakowano 229 przejść przy szkołach, ogółem w stolicy ustawiono 550 znaków. Skoro jesteśmy przy temacie nowego roku szkolnego, to do pierwszej klasy w tym roku poszło 6 tysięcy małych wilnian.

Na spotkaniu poruszono zagad-

nienia związane z budową nowego gmachu samorządu i wydzielenia kredytów na budowę mieszkań. O wszystkich tych sprawach — szczególnie w najbliższym zestawie „Stolica”. Również o odnowie Zarzecza, które obecnie jest „pod ostrzałem” pisma „Lietuvos aidas”. Jak podał wczoraj „Kurier”, Artūras Zuokas zwrócił się do prokuratury z prośbą wszczęcia sprawy karnej przeciwko temu pismu, które w swych publikacjach zniesławia dobre jego imię — jako obywatela i jako mera.

Dziennikarzy interesowało, na jaką sumę ocenia mer zniesławienie godności własnej. Artūras Zuokas odpowiedział: „Jest to sprawa adwokata, ale ja, oczywiście, oceniłbym na jak największą sumę, by wygrane pieniądze przeznaczyć na sprawę miasta”.

Do tematu odnowy Starówki, jak też renowacji Zarzecza powrócimy w najbliższym czasie. H. G.

Parlament Europejski ocenił Litwę Przychylny raport

(Dokończenie ze str. 1)

Sytuacja ekonomiczna w dokumencie określona została jako coraz lepsza i zachowująca tendencję długofalowego wzrostu.

Jednocześnie raport komitetu stwierdza, że bardzo skomplikowane reformy czekają sektor rolniczy i energetyczny. Ponadto wyodrębnione zostały dziedziny, w których Litwa powinna zapewnić szybszy postęp — zmniejszyć bezrobocie i rozstrzygnąć związane z nim problemy socjalne, zwiększyć moce administracyjne, udoskonalić pra-

cę policji, zrealizować reformę sądownictwa.

Minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, komentując raport, pozytywnie ocenił ten dokument i zaznaczył, że wskazane w nim problemy rząd zna i rozstrzyga.

Minister zgodził się z opinią przemawiającego na sesji Parlamentu Europejskiego komisarza ds. rozwoju Komisji Europejskiej Guntera Verheugena, że UE powinna być gotowa do przyjęcia pierwszej grupy z dziesięciu krajów kandydatek. (BNS)

Litewska delegacja będzie obserwować wybory na Białorusi

Oskarżenia przed wyjazdem

Wczoraj na Białorusi w celu obserwacji wyborów prezydenta, które się odbędą podczas weekendu, udali się trzej posłowie.

Liberała Romanasa Algimantasa Sedlickasa oraz socjalliberałów Vaclovasa Stankevičiusa i Vytautasa Kvietauskasa kierownictwo Sejmu wydelegowało w ramach krótkotrwałej misji obserwacji wyborów, zorganizowanej przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).

Na zaproszenie władz białoruskich obserwować wybory udali się również członkowie frakcji koalicji socjaldemokratycznej Mykolas Pronckus i Vydas Baravykas. Ci ostatni swojej podróży nie uzgadniali z kierownictwem Sejmu.

Obaj parlamentarzyści należą do kontrowersyjnie ocenianej sejmowej „grupy stosunków dobrąsiedzkich z Republiką Białorusi”.

Wczoraj rano na konferencji prasowej, zorganizowanej w Sejmie przed podróżą, Sedlickas i Stankevičius wyrazili z troską z powodu tego, że władze białoruskie mogą wykorzystać socjaldemokratów w celach propagandowych.

„Ambasada białoruska z pewnością nie zaprosiłaby ich, gdyby nie sądziła, że się uda odpowiednio ich wykorzystać” — powiedział Sedlickas.

„Europa obserwuje Łukaszenkę, a oni trzymając go w objęciach mówią: wszystko w porządku. Jeśli dojdzie do jakiegoś naruszenia Statutu Sejmowego, złożę oskarżenie” — uprzedził liberał i dodał, że socjaldemokraci „pojechali całować się z Łukaszenką” dla pieniędzy.

„W sytuacji, gdy Litwa stoi na progu członkostwa w NATO, niewątpliwie, może to zaszkodzić jej wizerunkowi. Myślę, że zanim doja-

dą do Mińska, uświadomią sobie swój status” — powiedział Stankevičius.

Urodzony 47 lat temu na Białorusi socjalliberał Stankevičius przyznał, że czuje sentyment do Białorusi, ale w toku misji obserwacyjnej będzie pracował jako obywatel Litwy i poseł.

Pierwsza tura wyborów prezydenta Białorusi odbędzie się 9 września. Współzawodniczyć w niej będą obecny przywódca państwa Aleksander Łukaszenka, lider Partii Liberalno-Demokratycznej Siergiej Gajdukiewicz oraz wytypowany przez siły opozycyjne szef federacji związków zawodowych Władimir Gonczarik.

Wybory prezydenta Białorusi zamierza obserwować około 300 obserwatorów z OBWE, Rady Europy oraz Parlamentu Europejskiego. (BNS)

Liberał proponuje zrezygnować ze stanowiska premiera

Obecny model nie zapewnia stabilności

Członek sejmowej frakcji liberałów Algimantas Matulevičius na wczorajszej konferencji prasowej zapoznał z postulowanymi przez niego poprawkami konstytucyjnymi, zmierzającymi do ugruntowania na Litwie modelu władzy republiki prezydenckiej, eliminującego stanowisko premiera.

„Silny Sejm i silny prezydent” — tak na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie swój postulat nowelizacji Konstytucji określił Matulevičius.

W jego przekonaniu, obecny model zarządzania nie zapewnia stabilności władzy wykonawczej.

„Mając republikę parlamentar-

na ze słabym, aczkolwiek bezpośrednio wybranym prezydentem, w ciągu jedenasto lat niepodległości mamy już 12 rządów, a ministrowie zmieniają się jak rękawiczki. Przy stałej zmianie władzy wykonawczej zarządzanie państwem jest nieefektywne i nieprofesjonalne” — głosi pismo objaśniające.

Zdaniem liberała, gdy pełnia władzy znalazła się w rękach premiera, powstała paradoksalna sytuacja: „Nie wybierany bezpośrednio przez obywateli premier praktycznie kieruje państwem”.

„Rząd zgłasza większą część projektów ustaw. Tymczasem projekty ustaw przygotowuje nie rząd,

lecz robią to urzędnicy” — sugeruje liberał.

Zdaniem Matulevičiusa, postulowane przez niego poprawki konstytucyjne przyczynią się do udoskonalenia zarządzania państwem.

Liberał proponuje zmniejszyć liczbę posłów z 141 do 101, zabronić prezydentowi rozwiązania Sejmu i wetowania ustawy o budżecie, zabronić posłom jednoczesnego pełnienia obowiązków ministrów, zrezygnować z zatwierdzania programu rządowego, a zamiast tego zatwierdzać w Sejmie długofalowe plany rozwoju kraju, a także powołać Radę Państwa dla przygotowania projektów ustaw. (BNS)

Biuro Analizy Problemów i Konsultacji Międzynarodowego Centrum Badań Naukowych i Edukacji udziela fachowej pomocy prawnej i technologicznej w sprawach zwrotu właścicielom mienia — ziemi, lasów, zbiorników wodnych, budynków mieszkalnych oraz gospodarczych.
Bezpłatnych konsultacji udzielamy we wtorki i czwartki w godz. 14-19 w Domu Polskim, ul. Naugarduko 76, pok. 201, tel. 333 663.
Informacja pod tel. 601 151.

Dołącz do nas!

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży

Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.
E-Mail: klion@takas.lt

Polska Krajowe Targi Książki

Tegoroczne, 12 Krajowe Targi Książki odbywać się będą w dniach od 20 do 23 września, jak zwykle w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. Książki prezentować będzie ponad 100 wydawców z całego kraju.

Wydarzeniem targów będzie wręczenie Nagrody Głównej Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego IKAR 2001, które odbędzie się 21 września w trakcie uroczystego koncertu. Nagroda ustanowiona w 1995 roku promuje zjawiska "świadczące o profesjonalizmie, etyce i elegancji działań podejmowanych na rzecz książki".

Jak zwykle targom towarzyszyć będzie wiele spotkań z pisarzami, promocji książek, seminariów. Zaproszono m.in. prof. Marię Janion, Julię Hartwig, Katarzynę Groehola (autorkę bestsellera "Nigdy w życiu"), Krystynę Kofkę. Gościem specjalnym będzie Laura Claridge, autorka biografii Tamary Lempickiej.

Jarosław Marek Rymkiewicz zaprezentuje książkę "Leśmian. Encyklopedia", która na targach będzie miała swoją premierę. Swoje nowe książki podpisywać też będą Andrzej Stasiuk ("Zima") i Krzysztof Varga ("Teqila").

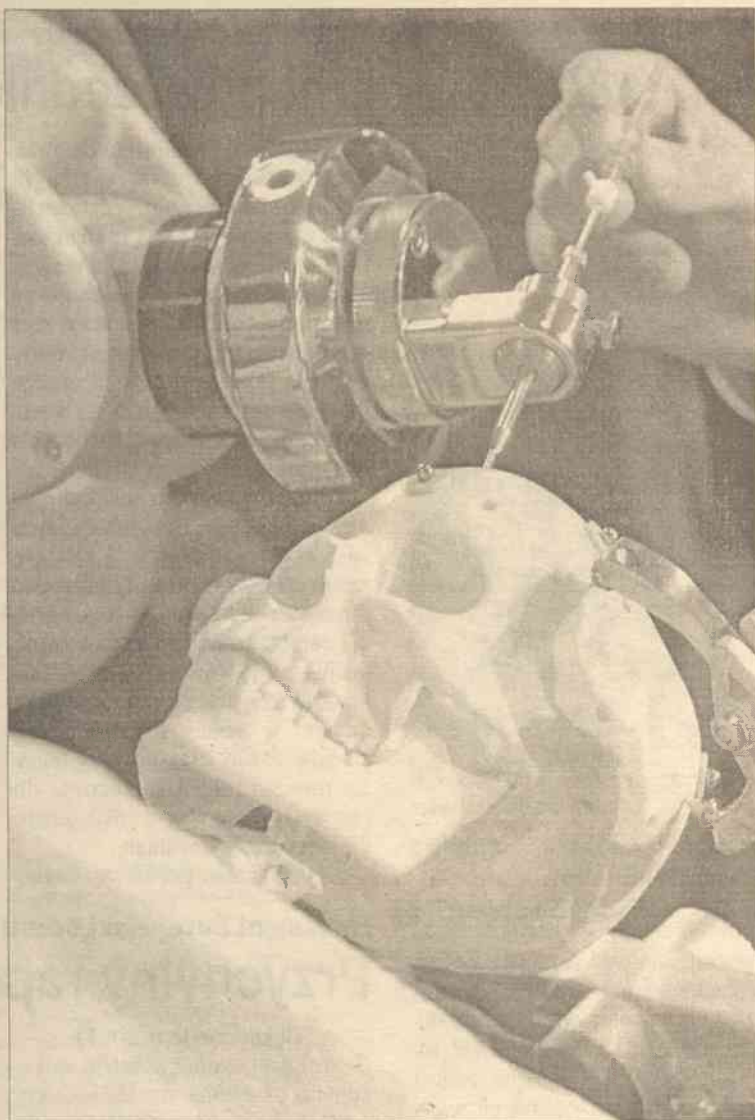
Wydawnictwo Znak przygotowuje promocję ostatnio wydanego wywiadu-rzeczki z Tadeuszem Konwickim "Pamiętam, że było gorąco".

Promocji towarzyszyć będzie pokaz filmów Konwickiego, który zaplanowano w dniach 27 września - 4 października w warszawskim kinie Wars.

Na specjalne stoisko zaprasza swoich członków i miłośników Klub Harry Pottera prowadzony przez Tytusa Holdysa. Na stoisku pojawią się Magiczni Ludzie, Demony, Czarodzieje i Potwory oraz plejada gwiazd literatury, filmu i sportu. Na miejscu będzie można wziąć udział w konkursach, otrzymać pamiątki, autografy oraz zrobić sobie zdjęcia w magicznej scenerii.

Ubiegłoroczne 11 Krajowe Targi Książki odwiedziło blisko 20 tys. zwiedzających, towarzyszyło im ponad 130 imprez. Organizatorzy liczą, że tegoroczne targi będą co najmniej tak samo okazałe.

(PAP)



W jednej z londyńskich klinik robot dokonał poważnego zabiegu chirurgicznego mózgu — biopsji. Co prawda, mózg był na razie sztuczny a i umieszczony w również sztucznej czaszce. Zdaniem naukowców, taki robot-neurochirurg pewnego dnia zastąpi lekarzy w wykonywaniu niezwykle skomplikowanych operacji mózgu. Mechaniczny lekarz będzie operował urazy mózgu, np. usuwał z niego obce ciała. Robotem będzie kierował komputer, a przy komputerze za pomocą myszki będzie „operował” neurochirurg z krwi i kości.
Fot. EPA-ELTA

**8 września,
w sobotę o godz. 20
w Domu Kultury Polskiej,
odbędzie się
WIECZÓR TANECZNY**

**"Będzie przygrywać Kapela
i nie tylko...".**

Cena biletu - 5 Lt.

SEDERCZNIE ZAPRASZAMY!!!

Dom Kultury Polskiej w Wilnie

Serdecznie zaprasza dzieci w wieku 7-12 lat do kółka szachowego.

Zajęcia odbywają się we wtorki i czwartki. Zapis dzieci w Domu Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76 od 11 września o godz. 17.

Zajęcia poprowadzi zawodowy trener szachowy.

Dodatkowa informacja pod nr tel. 8 287 14452 lub 333 663.

Poszukuję zespołu instrumentalno-wokalnego na SYLWESTRA. Oferty składać w sanatorium "Draugystė" w Druskiennikach, ul. V. Krevėš 7 dla Maryli Kowalskiej, do 16.09.2001. Tel. 8-233-51782.

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Stale sprzedajemy
opatowe presowane BRYKIETY TORFOWE
w opakowaniu po 50 kg, lub bez opakowania

tel. (22) 49 52 01,
(22) 49 53 86.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANOM dobrze zrobi dodatkowy wysiłek, tak żeby poczuły zdrowe zmęczenie w mięśniach. Te Barany, które nie mają ciężkich szaf do przesuwania, niech wybiorą się na siłownię!

BYKOM wiele się może dziś udać! Pewne ważne osoby podejmą decyzje dokładnie tak, jakby Byki chciały: na zebraniach Byki będą miały po swojej stronie większość. Ostrożnie i bez pośpiechu Byki swego dopną.

BLIŹNIĘTOM potrzebny będzie przede wszystkim spokój. A także dużo czasu do namysłu, dobre książki do czytania i odrobina wygód. I wcale, Bliźnięta, to nie będzie trudne do osiągnięcia.

RAKOM właściwy dziś będzie pewien minimalizm, poprzestawanie na małym. Rzeczywiście, lepiej i bezpieczniej będzie teraz zająć się swoim gospodarstwem niż wypływać na szerokie wody.

LWY większość czasu spędzą w zamknięciu, to znaczy w jakimś pomieszczeniu, z którego nie będzie można albo nie będzie wypadało wyjść i wśród ludzi, których Lwy nie będą mogły opuścić.

U **PANIEN** tak się złoży, że wiele spraw zostanie odłożonych na później; pewne decyzje, które Panny miały podjąć, zostaną zawieszane; a niektórym (przynajmniej) Pannom uda się wygospodarować sporo czasu dla siebie.

WAGI gdzieś na marginesie swoich obowiązków będą prowadzić bujne życie towarzyskie, będą zaprzyjaźniać się ze swoimi klientami i wchodzić w układy z konkurencją w biznesie.

SKORPIONY mogą teraz liczyć na swój urok, któremu chyba nikt się nie oprze. Często wystarczy tylko szepnąć komuś coś na ucho, aby zaraz mieć to, czego Skorpionowi potrzeba. Korzystajcie, Skorpiony, z okazji!

Przed **STRZELCAMI** jest dzień może trochę luźniejszy niż poprzednie, ale za to wkraść się może odrobina nudy, niezaspokojenia... I będą się zajmować Strzelce czymś, co innych cieszy, ale ich samych - nie bardzo.

KOZIOROŻCE znajdą twórcze zajęcia dla swoich szarych komórek. Wprawdzie będą musiały przypomnieć sobie coś z algebry, z geometrii, gramatyki lub księgowości - ale nie pożałują.

WODNIKOM trochę będzie dokuczać nadmiar dyscypliny albo że za bardzo trzeba trzymać się przepisów lub rozkładu jazdy. Cóż, Wodniki, macie dobry dzień na zarabianie - co z tego, że gorszy na rozwinięcie skrzydeł?

RYBY pociągają dziś będą ciemne kolory, muzyka w tonacji minorowej, lokale w podziemiach, a do tego czarny humor. Gdy patrzę w horoskop, widzę, że do jutra to minie, ale czy Ryby mi uwierzą?

Uśmiechnij się



Cukierman dzwoni do Rabinowicza:

- Czy pan był 16 lipca w Zakopanem?

- Zgadza się. W hotelu „Górnym”, pokój nr 312.

- Dokładnie tak. To pan spał z moją żoną.

- Możliwe.

- Muszę powiedzieć, że jestem z tego bardzo niezadowolony. Rabinowicz pomyślał i powiedział: „Ja także”.

- Tak wspaniale się ubierasz! Ile zarabia twój mąż?

- Ostatnio otrzymał 5 lat.

Wileńska Szkoła Radioelektroniki i Mechaniki Precyzyjnej

zaprasza po ukończeniu 10 klas do nauki następujących specjalności:

- montera aparatury radiowej i telewizyjnej;

- mechanika branży przemysłowej;

a także młodzież z wykształceniem średnim:

- nastawiacza sprzętu komputerowego;

- montera aparatury radiowej i telewizyjnej.

Nauka trwa 2 lata. Nauczanie w językach litewskim i rosyjskim.

Uczniowie otrzymują stypendium. Szkoła nie posiada bursy.

Adres szkoły: Lakūnų 3, Vilnius, tel 77 19 73.

DOM KULTURY POLSKIEJ

oraz Polskie Studio Estradowe,
przy współpracy firmy „Muzikinis ekspresas”,

zapraszają wszystkich chętnych do udzielenia materialnej pomocy powodziom w Polsce na koncert charytatywny, który odbędzie się 9 września, w niedzielę, o godz. 16 w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76.

W pierwszej części koncertu wystąpią:

* Wileńska Orkiestra Kameralna

* Polskie Studio Estradowe

* „Stare - Jare”

* „Wilniuki”

* „Bumerang”

* „Kapela Pana Jana”

* Zespoły wokalne „Melodia” i „Rudomianka”

* „Žvaigždžių Kwartetas”

* „Muzette” (kwintet akordeonistów) z Sankt Petersburga.

Poezję będą recytowały dziewczęta z Polskiego Studia Teatralnego.

W drugiej części koncertu wystąpi zespół pieśni i tańca

„WILEŃSZCZYŻNA”

Wstęp wolny, ale w czasie koncertu będą zbierane składki od osób prywatnych i organizacji na rzecz powodziom w Polsce. Do nabycia będą również płyty kompaktowe z nagraniami, poświęconymi powodziom.

WIADOMOŚCI
W dniach pracy
19.00
21.30



KOSMO: Wakacyjne flirty, miłość i przygoda

W bieżącym tygodniu na antenach stacji radiowych pojawi się nowa piosenka „Svają gilumoj” debiutanckiego zespołu z Kowna KOSMO. To już trzeci „kawałek” Vaidotasa i Viliusa, który dotarł na listy przebojów i wchodzi do albumu, mającego ukazać się w sprzedaży jesienią.

– „Svają gilumoj” – to piosenka początku jesieni. Niewielu jest takich, którzy pragną końca lata. Z tego też powodu jesienią często wspominamy wakacyjne flirty, miłości i przygody – rozważa autor muzyki i słów piosenki, członek duetu KOSMO Vaidotas.

Przeróbki od NAKTINĖS PERSONOS

Duet NAKTINĖS PERSONOS poważnie zastanawia się, w jaki sposób uczcić swe dziesięciolecie. Alan i Aras są pełni pomysłów, ale chłopaki milczą. Jedno jest pewne, NP nie chcą, aby ich najlepsze piosenki zostały zapomniane, a więc, siedząc w studiu i szykując coś tajemniczego, znajdują czas także na stare utwory. Stacjom radiowym już zaproponowali nową wersję superhиту „Kaltas ruduo” pod tytułem „Labai tix mix”. Zdaniem Alana, przeróbka piosenki narodziła się jak gdyby przypadkiem, ale piosenkarz jest bardzo zadowolony z ostatecznego jej brzmienia. „Dla mnie ona dźwięczy jak zupełnie nowy utwór” – zapewniał Alan.

PIKASO: Weselsze, jaśniejsze piosenki – latem

Chłopcy z PIKASO już nagrali większość piosenek do nowego albumu. „Zauważyliśmy, że piosenki lepiej nagrywać latem, wtedy są one bardziej jasne, wesole – powiedział Robertas, – zaczęliśmy się nawet zastanawiać, czy dobrze zrobiliśmy proponując radiosłuchaczom piosenkę „Ašarėlė”, a to z tego powodu, że inne utwory teraz wydają się brzmieć jeszcze lepiej. Proponujemy słuchaczom „kawałki”, które nam się podobają, a po wydaniu płyty jest tak, że fanom wpadły w ucho inne piosenki. Z tej właśnie przyczyny, proponując następną piosenkę z najnowszego albumu, postaramy się kierować zdaniem opinii publicznej i scenicznym doświadczeniem”.

JUNIOR: Pełni sił

Po dwuletniej przerwie grupa muzyczna JUNIOR zabrała się do pracy.

– Znów jesteśmy razem, ponieważ czekają na nas koncerty w Stanach. W ciągu całej kariery muzycznej nie mogliśmy załatwić dokumentów, potrzebnych do wyruszenia za granicę, ale obiecaliśmy tamtejszym Litwinom, że ich odwiedzimy. Teraz już mamy wizy – z radością powiedziała Rosita, – a do Ameryki zamierzamy wyruszyć w końcu października. Nie planujemy wznowienia swej działalności w kraju, ponieważ z naszymi wielbicielami na Litwie pożegnaliśmy się na zawsze – powiedziała Rosita Junior.

„Bomboneiš”

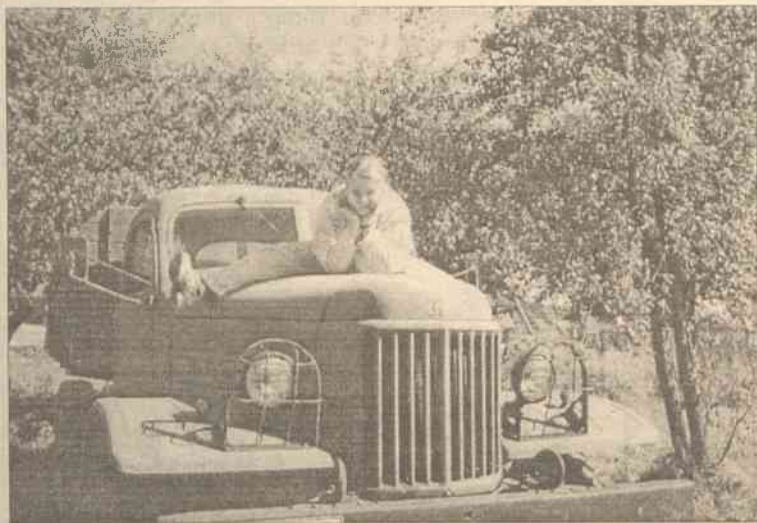
Jest spontaniczna, ambitna i... taka, jaka jest

Poznajcie Grażynę

Niektórzy znają ją jako byłą koleżankę ze szkoły im. Szymona Konarskiego, jako studentkę drugiego roku Uniwersytetu Wileńskiego, na kierunku zarządzania. Być może, ktoś widział jej sympatyczną, okoloną blond włosami buzię przelotnie w tłumie.

Po Świątowym Festiwalu Młodzieży „Dialog cywilizacji”, który odbył się w romantycznym Wilnie, wielu usłyszało o Grażynie Raguckiej jako członkini komitetu koordynacyjnego. Dziewczyna bowiem odpowiadała za część programową festiwalu i dała z siebie wszystko, aby plany zostały zrealizowane.

Studiuje na drugim roku na kierunku zarządzania, ale, jak powiedziała „Kurierowi”, myślała raczej o naukach politycznych, jednak jest zadowolona. „Według cech charakteru te studia mnie odpowiadają”. Dziewczyna ma władczy charakter, nie więc dziwnego, że przewodziła grupce młodzieży na Świątowym Festiwalu. „Donatas był odpowiedzialny za sprawy finansowe, a ja za program i samą ideologię”. Do kadry organizacyjnej wciągnęła ją koleżanka, która myślała, iż Grażyna zainteresuje się projektem.



Zawsze spontaniczna i pełna pomysłów

„Tak się też stało” – z uśmiechem mówi Grażyna Ragucka.

Warto było

– Nie mam żadnego ideału mężczyzny, ale powinien być silniejszy ode mnie, musi mieć silniejszą wolę i być władczy, ale dotychczas spotkałam chyba tylko jednego, który miał przewagę – przyznaje Grażyna Ragucka. – Ma też być czuły, otwarty, zdecydowany.

Dziewczyna się nie poddaje. Kiedy festiwal miał być zorganizowany w ciągu 3 miesięcy i wiele osób zrezygnowało z tego, ona się nie poddała. Gdy jej rówieśnicy spędzali bez-trosko wakacje nad morzem, a wieczory w dyskotekach, Grażyna Ragucka udoskonalała program.

– Siedziałam nad projektami od ósmej rana do dziesiątej w pomieszczeniu przez dwa miesiące i nie było żadnych weekendów. Co prawda, w ciągu całego lata miałam dwa wolne. Kiedy były moje urodziny i kiedy już nie miałam sił, aby cokolwiek zrobić – wspomina Grażyna. – Myślałam tylko o projekcie, ale z zazdrością też spoglądałam na opalone koleżanki i na swoją błądź, ale warto było.

Starsza siostra

– Mam młodszą siostrę i, oczywiście, że się z nią kłócę – ze śmie-

chem przyznaje nasza rozmówczyni. – Jednak nasza mama pracuje teraz w Kłajpedzie, więc mam dbać o siostrę. Nie za bardzo się mnie słucha, bo taki wiek, trzynaście lat. Myślę, że to, co robię, działam jest dla niej dobrym przykładem do naśladowania. Puszczam ją na dyskoteki, bo tego nie można zabronić, ale mam nad nią kontrolę. Rozmawiamy często o naszych małych sprawach, a ona czasem rozmawia przez telefon z moimi wielbicielami.

Coś oryginalnego

– Jestem kim jestem, jestem wolna i robię co chcę – mówi Grażyna. Dziewczyna lubi wolność, spać i... jest spóźnialką, ale uczy się punktualności, bo tego wymaga życie i przyszła praca. Ażeby być w porę na wykładach, nakręca budzik, który rano niemiłosiernie krzyczy WSTAWAJ!

– Uwielbiam inteligentnych, zdolnych ludzi, mam do takich słabość i baaardzo lubię czekoladę. Jeżeli chodzi o to, czego nie lubię, to podłości i kataru – wymienia dziewczyna. – Nie cieszą mnie ba-



Kocha góry, pomimo że była w Zakopanem tylko raz

twórni filmowej. Stało się tak, że zaproponowano, aby Grażyna została też swoje zdjęcie.

– Byłam jedynie dwa razy na planie. Pierwszy raz wystąpiłam w tłumie, a następna scena była miłosna, a ja nie miałam wtedy jeszcze osiemnastu lat – śmieje się Grażyna. – Był to najdroższy film w historii kinematografii Litwy. Pamiętam jeszcze, że reżyser był z Ameryki, a film kręcono przed moim balem maturalnym – wspomina uroczą blondynka. – Dla mnie było to nowe doświadczenie, sam fakt, że gdzieś jesteś, to już coś.

Dziewczyna przypomina, że stała w tłumie, rzucała kwiatki, stała przy głównej bohaterce w jakiejś scenie na balkonie i kręciło jej się w głowie.

Były brzoskwinie, jabłka, winogrona

Kompromitującym zadaniem była rola uczestniczki sceny miłosnej.

– Dali mi za partnera czterdziestolatka i mieliśmy udawać. Pomyślałam, że nie będę go w ogóle dotykać, ale wezmę talerz owoców i będę go karmiła, sądziłam, że będzie to wyglądać erotycznie – opowiada Grażyna. – Myślałam, że kamery filmują tylko przód wielkiego łóża, a więc schowałam się za poduszki. Oczywiście, karmiłam partnera owocami. Początkowo były brzoskwinie, następnie przyszła kolej na winogrona i jabłka. Kiedy owoce się skończyły, mężczyzna mówi: „Man neireikia vaisių, man reikia tikros meliš” (Nie potrzebuję owoców, tylko prawdziwej miłości). Nie miałam pojęcia, co robić, a kiedy jeszcze zobaczyłam, że kamera będzie filmowała tyły łóżka, byłam przerażona i uciekłam.

Usprawiedliwieniem ucieczki z planu filmu były słowa Grażyny: „Ja jeszcze nie mam osiemnastu lat!”.

Celem jest wolność absolutna

– W górach byłam tylko raz, w Zakopanem, nad Morskim Okiem, ale to była fantastyka – z zachwytem wspomina Grażyna. – Góry odzwierciedlają to, do czego dążę i co najbardziej cenię w życiu – wolność. Myślę, że tam wrócę, aby raz jeszcze poczuć tę absolutną wolność. Tak naprawdę to boję się wysokości – zwierza się dziewczyna, – ale wtedy nie bałam się.

Bardzo też chce skoczyć ze spadochronem i myśli, że w tym roku jeszcze zdąży. Skoczyłaby latem, ale mówiono jej, żeby nie skakała, dopóki festiwal się nie skończy, bo była potrzebna w sprawach organizacyjnych!

– Skoczę z bliską osobą – mówi Grażyna Ragucka.

Inną miłością Grażyny, rzecz można, jest aerobik, który uprawia z przerwami od trzech lat. Zdaniem Grażyny, w klubach fajnie się wytańczyć, ale na dyskotecę trzeba do końca się pilnować, aby dobrze wyglądać. Natomiast na aerobik idzie się bez kosmetyków, nie zwraca się uwagi na to, że człowiek się poci, ale za to wspaniale się czuje. Jedyne minus chyba stanowi to, że po treningu jest się czerwonym jak burak.

Powodzenia

Należy wspomnieć, że Grażyna Ragucka brała udział w konkursie „Dziewczyna „Kuriera” i jest bardzo wdzięczna szkole im. Szymona Konarskiego, chociaż uczyła się tam jedynie przez ostatnie trzy lata szkolne. Dziękuje też bardzo tamtejszym nauczycielom.

My natomiast życzymy udanego skoku ze spadochronem i aktywnego działania w mającej powstać organizacji młodzieżowej.

Anna Bartoszewicz
Fot. archiwum



Na planie filmu „Otello”

Wileński Klub Kobiet „Devyndarbė”

Pomoc samotnej matce

Powstały w 1994 roku Wileński Klub Kobiet ma na swym koncie wiele dobrych spraw: pomoc kobietom na rynku pracy, organizacja kursów języków obcych, języka litewskiego dla nie Litwinek, seminariów dotyczących obecnej polityki społecznej, ochrony zdrowia, pedagogiki, wychowania dzieci itd.

Najważniejszym jednak osiągnięciem jest założenie, wraz z zagranicznymi partnerami, przedszkola „Nendė” dla dzieci samotnych i opuszczonych pod względem socjalnym matek. Przedszkole powstało i działa przy ulicy Giedraičių w starostwie Śnipiszki, dzielnicy przodującej pod względem ilości rodzin asocjalnych.

Na początku swej działalności Klub Kobiet opiekował się dziećmi z rodzin z marginesu społecznego, których można było znaleźć na dworcu, przy automatach do gier. Kobiety z Klubu przyprawiały takie dzieci do pomieszczeń przy ulicy Pietario, tutaj je myły, karmiły, ubierały. W czasie posiedzeń Klubu powstała idea, by spróbować pomóc tym dzieciom w nieco inny sposób, by ta opieka nabrała stałego charakteru. Członkinie Klubu marzyły o zrealizowaniu również celów wychowawczych, by praca ich była pewnym całokształtem, czyli pomoc nie tylko dziecku, ale też całej rodzinie. Zostały przeprowadzone badania sytuacji socjalnej rodzin, które wykazały, że najłagodniejszym ogniwem są rodziny samotnych matek, które znajdują się praktycznie w sytuacji bez wyjścia.

— Te kobiety nie miały żadnej motywacji dalszego istnienia. Bez pracy, miejsca zamieszkania i jakichkolwiek środków do życia były na granicy wytrzymałości — mówi Regina Lapienė, radna samorządu wileńskiego z ramienia partii socjaldemokratycznej, przewodnicząca Wileńskiego Klubu Kobiet.

Partnerzy zagraniczni

Klub Kobiet w swym statucie organizacji pozarządowej miał wpisany punkt, umożliwiający Klubowi działalność komercyjną, która w praktyce została sprowadzona do otwarcia sklepu z odzieżą używaną udostępnianą Klubowi przez Instytut Pokojowy EMMAUS — Aland. Jest to organizacja, która powstała w 1994 roku z inicjatywy ministrów spraw zagranicznych państw skan-



Regina Lapienė jest szczęśliwa gdy widzi wesole dzieci

dynawskich, mająca na celu wspieranie państw postkomunistycznych w dziedzinie socjalnej. Klub Kobiet opracował projekt przedszkola i otrzymał częściowe jego finansowanie. Za pieniądze zarobione w sklepie z odzieżą używaną oraz po sprzedaniu pomieszczeń przy ulicy Pietario, Klub nabył część starego, okropnie zaniedbanego domu na Śnipiszkach, w którym dziś розміściło się przedszkole. Dzięki projektom oraz pieniądzy ze sklepu udało się nabyć drugą część domu i dziś przedszkole posiada pokoje zabaw dla dzieci, sypialnie oraz biuro Klubu Kobiet. Przedszkole jest uporządkowane, czystutkie i wesołe, dzieci czują się w nim bezpiecznie.

Wychowanki internatów

Regina Lapienė, przewodnicząca Klubu Kobiet mówi, że większość samotnych matek — to wychowanki szkół internatów, które od zawsze miały najpotrzebniejsze rzeczy ofiarowane przez państwo i nigdy nie miały przykładu normalnie funkcjonującej rodziny. Zostały matkami, jednak nie potrafiły opiekować się własnymi dziećmi, przygotować posiłek, dbać o higienę własną i dziecka.

Wiele progów obito, wiele pism do różnych instancji w kraju i za granicę wysłano, by zrodzona przed kilku laty idea utworzenia przedszkola stała się rzeczywistością. Niesamowity upór i konsekwencja kobiet Klubu Wileńskiego

sprawiły, że dziś w tym przedszkolu wiele kobiet odnalazło sens życia. Nie zostały one żywym towarem, jak to się stało w przypadku wielu młodych kobiet bez środków do życia nie potrafiących poradzić sobie w dzisiejszej rzeczywistości. Z pomocą psychologów i pedagogów oraz kobiet z Klubu ujrzały one inną perspektywę swego życia.

Utracona więź uczuciowa

Zdaniem Danutė Mituzienė, kierowniczką przedszkola, dzieci samotnych matek potrzebują nie tylko opieki i żywienia, potrzebują też miłości, której samotne kobiety często nie umieją okazywać.

— W większości wypadków musimy naprawić utraconą więź uczuciową pomiędzy dzieckiem i matką. Pomagamy nie tylko dziecku, ale też całej rodzinie. Mamusie przychodzi tu, by dziecko umyć, nakarmić, ale też pomagają dla nas, sprzątają, piorą, same otrzymują tu pomoc psychologiczną i praktyczną. Większość z nich nie ma pojęcia o prowadzeniu gospodarstwa domowego, zasiłki, które otrzymują na dziecko, potrafią wydać za kilka dni. Kobiety z Klubu uczą ich planować i oszczędzać.

Przyzwyczajone, że ktoś nimi się opiekował przez wiele lat, nie potrafią odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości, dlatego tak ważne są organizowane przez Klub i naszych partnerów obozy letnie, w których i dzieci, i mamusie, a nawet babcie uczą się wzajemnego



Do wszystkich pracowniczek zwracają się po imieniu

zrozumienia, tolerancji, zwyczajnego bycia ze sobą. Te matki potrzebują czasu, aby zrozumieć, co to jest miłość do dziecka — mówi kierowniczką przedszkola.

Letnie obozy są też swoistą szkołą dla mam, które uczą się zbierania jagód, grzybów oraz ich przetwarzania. Piękna przyroda, las, jezioro, różnorodne święta, zawody i gry sprawiają, że te rodziny czują się... jak każde inne.

Przyszłość niejasna

Przedszkole może spodziewać się pomocy partnerów z zagranicy jeszcze przez kilka lat. Jednak już od stycznia przyszłego roku samorząd miasta musiałby finansować około 30 procent działalności przedszkola. Oprócz przedszkola od czerwca ubiegłego roku działa tu również Centrum dzienne dla nastolatków. Czyli jest propagowana polityka rodzinna. Mama z dzieckiem młodszym w przedszkolu, starsze dziecko również obok.

Wsparcie projektu przez organizację z zagranicy trwa w ciągu określonego czasu, już w najbliższej przyszłości przedszkole i Centrum muszą zadbać o własne finansowanie. Powinny by sprzedawać swe usługi socjalne, które kupowałyby np. samorządy. Dziś za przedszkole mamy nic nie płacą, z funduszy Klubu i za pieniądze z projektów robi się remonty, opłaca konsultacje i seminaria specjalistów. Wyleczono nawet uzębienia kilku mamom, by mogły łatwiej znaleźć

pracę. Nikt jednak nie jest pewien, czy samorządy będą kupowały te usługi, czy nie zabraknie na to pieniędzy, jak zdarzało się wiele razy...

Zapraszamy kobiety aktywne

Obecnie Klub zrzesza około 30 kobiet różnych zawodów i narodowości. Regina Lapienė zachęca kobiety do poparcia i członkostwa w Wileńskim Klubie Kobiet.

— Niezależnie od wieku, narodowości, przynależności partyjnej zapraszamy kobiety mieszkające w Wilnie, które mają wiele serca i czas, by pomóc wspieranym przez nas dzieciom i ich matkom. Być może kobiety prowadzące firmy znalazłyby możliwość wsparcia naszego projektu, za co byłobyśmy również bardzo wdzięczne — zachęca przewodnicząca Klubu.

Gdy rozmowa nasza dobiegała końca, rozległy się dziecięce głosy, to maluchy wracały ze spaceru. Do wszystkich pracowniczek zwracają się po imieniu, pozostałe kobiety nazywają ciociami. Patrząc na roześmiane buzie, ciekawe świata dziecięce oczęta, nie chce się wierzyć, że do niedawna maluchy te były półgłodne, nie wiedziały nazw podstawowych produktów żywnościowych. Miejmy nadzieję, że urzędnicy państwowi, dzieląc pieniądze budżetu na przyszły rok, pomyślą o tych dzieciach w naszym kraju, które nadal są utrzymywane za pieniądze podatników innych krajów...

Alina Sobolewska

Fot. Marian Paluszkiwicz

Moda — trendy i tendencje

Paski

Hitem sezonu są paski. Układające się pionowo, poziomo lub ukośnie. Paski śmiało konkurują z nadrukowanymi kwiatami i kratkami. Mogą być paski cienkie lub grubsze, ale zawsze powtarzające się w ustalonym, uporządkowanym rytmie. Dlatego mają magiczną moc hipnotycznego przyciągania i zatrzymywania wzroku.

Raz urzekają nas delikatnością jasnych odcieni pastelów, innym razem są wyraziste, ułożone z jaskrawych, kontrastowych barw. Czasem wyglądają jak ukradzione z plażowego leżaka lub klasycznej koszulki okrętowego majtka. Częściej jednak przypominają nam, dzieciom

ery telewizyjnej, obraz kontrolny. Są nowoczesne, zwariowane, wibrujące, stwarzające optyczne iluzje...

Ktoś, kto woli jednak jednobarwne tkaniny, powinien zdecydować się na zieleń, kolor nadziei. Uspokaja i wprowadza w pogodny nastrój. Kojarzy się nam ze świeżością i naturą. Przypomina pierwsze liście, dojrzewające owoce, pachnącą trawę, sitowie nad brzegiem jeziora... Modne są najróżniejsze odcienie zieleni, z domieszką żółci, błękitu, szarości.

Sukienki w kolorze słodkiego agrestu, dojrzewającego jabłka są wcieleniem kobiecości.

Już jesień

Najbardziej poetycka pora roku

Wakacje się skończyły. Wracamy do domu chętnie i niechętnie zarazem, bo żal słodkiego nicnierobienia, ale już tęsknimy za własnym łóżkiem, lustrem i drzewem za oknem. I trzeba się po tym całym urlopie odchudzać.

Dziwne, ale po tak różnych porach roku wciąż na nowo musimy się „restaurować”: po mroźnych podmuchach zimy, wiosennych przesileniach, letnich upałach. A po jesieni nie. Bo jesień, ta najważniejsza, jest najpiękniejszą, najłagodniejszą i najbardziej poetycką porą roku.

Zbliżająca się „ciemna pora roku” sprzyja stanom depresyjnym, trzeba więc już z wczesna uzbroić się w arsenal pozytywnych myśli, które pomogą ustrzec się przed psy-

chologicznym dołkiem i utrzymać lepszą kondycję biologiczną. Nasz organizm bowiem reaguje na stresy i smutki zmniejszoną odpornością, co w jesienne pluchy może skończyć się przeziębieniem i grypą. Poprawieniu nastroju pomoże aktywny odpoczynek, podczas którego organizm syntezuje więcej serotoniny, spacer w ostatnich ciepłych promieniach słońca, odpowiednia dieta, bogata w warzywa, owoce, ziarna zbóż, a od czasu do czasu — tabletki odganające smutek czekolady. Na co dzień warto sprzącać sobie drobne przyjemności, jak choćby aromatyczną kąpiel z olejkiem lawendy, drzewa sandałowego czy geranium i dbać, by umysł wypelniały same pogodne myśli.

Przed lustrem

Woda — kosmetykiem

Woda jest źródłem zdrowia i urody. To uniwersalny kosmetyk do każdego rodzaju cery. Skórze spragnionej dostarczy wilgoci, a zestresowaną ukoji.

Systematycznie używasz lekkiego kremu nawilżającego dla młodej cery, ale mimo to czasem masz wrażenie, że skóra twarzy jest nieprzyjemnie napięta i ściągnięta. To znak, że potrzebuje wilgoci. Użyj wówczas wody w sprayu. Spragniona skóra wypije ją natychmiast. Stanie się gładka, jędrna i nabierze koloru. Wszystkie wody kosmetyczne pochodzą z krystalicznie czystych źródeł i wzbogacone są minerałami. Wiele z nich zawiera również substancje kojące (np. panthenol lub allantoinę). Można je stosować do każdego rodzaju cery.

Polska

Nowe hasło AWSP

"Prawa Polska" to drugie hasło wyborcze komitetu AWSP. Jak zapewnił wczoraj rzecznik komitetu Ryszard Czarnecki, jest ono "równoległe" do pierwszego – "Inni dużo mówią, my zmieniamy Polskę" – ale będzie częściej wykorzystywane.

Czarnecki zapowiedział także, że komitet AWSP zrezygnował "na szczeblu centralnym" z billboardów reklamowych w kampanii. Założył, że kampania będzie skromna.

Leki pocztą

Nie będzie sprzedaży wysyłkowej leków. Sejm odrzucił poprawkę Senatu do ustawy: Prawo farmaceutyczne oraz Przepisy wprowadzające ustawę prawo farmaceutyczne, które przewidywały taką możliwość.

Sejm zgodził się natomiast ze stanowiskiem Senatu, by nie było ograniczeń geograficznych w zezwoleniu na prowadzenie aptek. Posłowie przyjęli też poprawkę izby wyższej parlamentu, która gwarantuje prowadzenie apteki osobom, nie będącym farmaceutami. Według wcześniejszego projektu aptekę mógłby prowadzić jedynie farmaceuta.

Cena cukru

Kółka Rolnicze domagają się rozmów z rządem o cenie cukru. Ustalona przez Radę Ministrów cena jest za niska, jest niższa niż proponowana w konsultacjach z związkami – powiedział Władysław Serafin, prezes Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych.

"My chcieliśmy co najmniej 2,25 zł. Mimo takiej opinii rząd zdecydował o ustaleniu ceny na poziomie 2 zł. Uznajemy to za naruszenie praw związkowych do konsultacji" – powiedział Serafin.

"Prezent" dla saperów

Ponad tysiąc sztuk amunicji pozostawionej przez Niemców w ostatnich dniach wojny wydobyli saperzy z Ostrowa Wielkopolskiego w pobliskim Raszkowie. Arsenał odkryto przypadkowo, podczas kopania rowów odwadniających.

"Początkowo wydobyliśmy kilkadziesiąt sztuk amunicji, ale później okazało się, że jest jej przynajmniej kilkanaście razy więcej" – poinformował dowódca patrolu minerskiego. Saperzy pracują już od kilku dni. Do wczoraj wydobyli m.in. pociski artyleryjskie, czołgowe, przeciwlotnicze i przeciwrakietowe, granaty moździerzowe i nasadkowe.

O gazie i pracy

O kontrakcie gazowym z Norwegią, a także o rynku pracy dla Polaków chce rozmawiać premier Jerzy Buzek podczas kilkunastogodzinnej roboczej wizyty w Holandii.

Zgodność gazowego kontraktu z prawem UE była podważana przez niektórych przedstawicieli Piętnastki. "Co do naszego kraju, nie można mieć żadnych zastrzeżeń, postępowaliśmy zgodnie z wszystkimi normami prawa międzynarodowego. Jestem przekonany, że tak samo postępowali Norwegowie, ale warto ewentualne nieporozumienia wyjaśnić" – zaznaczył Buzek.

Wyznanie indyjskiego arcybiskupa

Egzorcyzmowanie matki Teresy

Matka Teresa z Kalkuty była kilka miesięcy przed śmiercią egzorcyzmowana, gdyż obawiano się, że jej chroniczna bezsenność to efekt działań złego ducha – ujawnił wczoraj arcybiskup Kalkuty, Henry Sebastian D'Souza. Obrzęd odbył się za zgodą samej matki Teresy, leżącej wówczas na serce w szpitalu w Kalkucie.

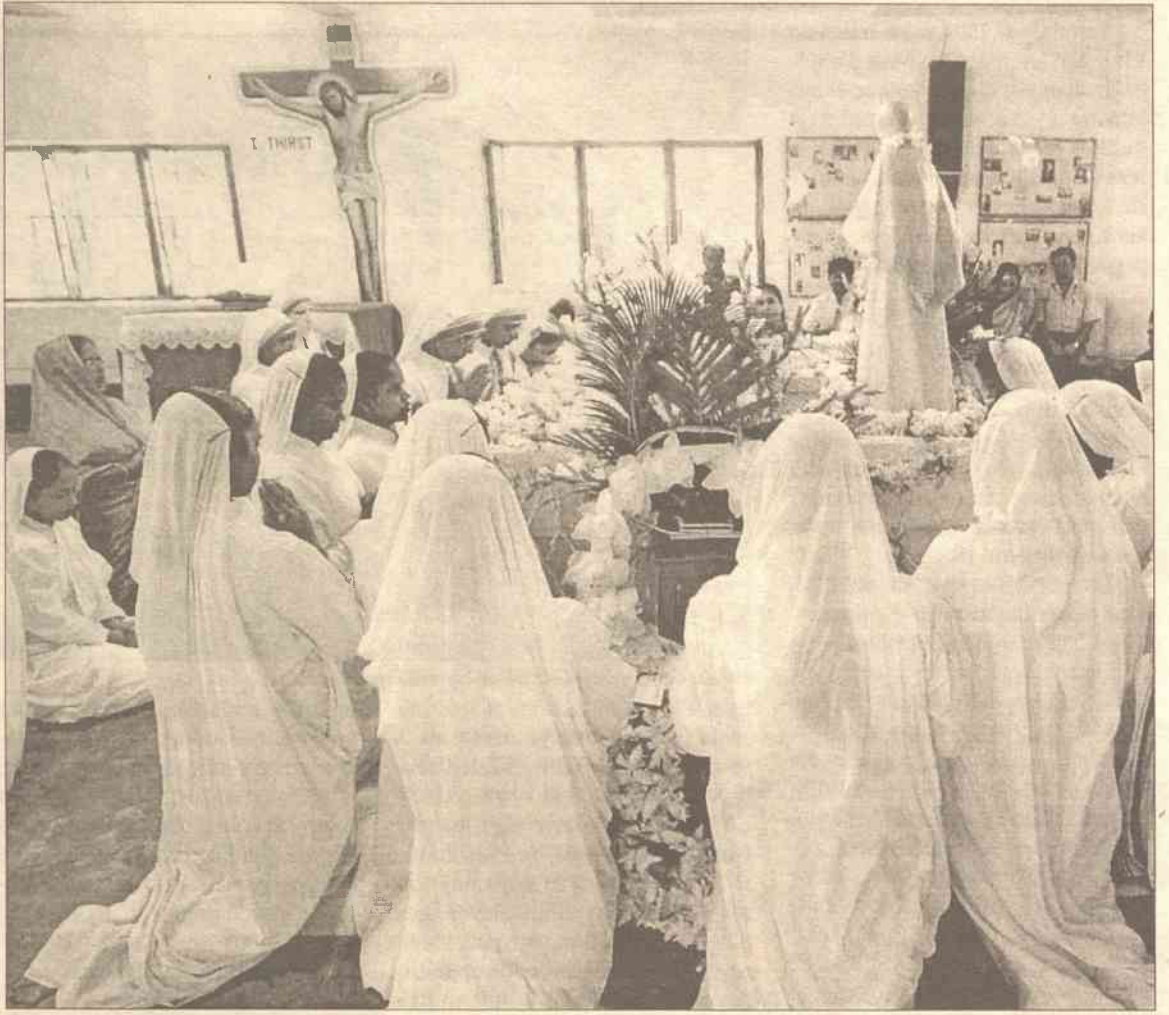
"Gdy lekarze oświadczyli, że nie mogą ustalić medycznej przyczyny jej bezsenności, pomyślałem, że mógł ją zaatakować diabeł.

Chciałem ją uspokoić i poprosiłem księdza, by w imieniu Kościoła odmówił modlitwę egzorcyzmową w jej intencji. Zgodziła się na to z radością. Gdy odmówił modlitwy, spała tej nocy bardzo dobrze" – powiedział Reutersowi arcybiskup.

W Kościele katolickim egzorcyzmy odprawia się w celu wyzwolenia człowieka lub rzeczy spod wpływu złego ducha. Praktyki te wymagają jednak zawsze zgody właściwego biskupa. Kościół uzasadnia egzorcyzmy świadectwem Nowego Testamentu, że Chrystus (sam kuszony przez szatana) i apostołowie posiadali moc wypędzania czarta. Zmagania ze złym duchem stanowią nieodłączny składnik duchowej biografii świętych wszystkich epok.

"Sądzę, że skoro była tak świętą osobą, diabeł mógł się spróbować na zaatakowanie jej" – powiedział arcybiskup Kalkuty.

Urodzona w albańskiej rodzinie w Skopje w 1910 roku matka Teresa (Agnes Gonxha Bojaxhiu) mieszka-



Siostry — Misjonarki Miłości modlą się za Matkę Teresę

Fot. EPA-ELTA

ła w Indiach od 1937 roku. Poświęciwszy się ubogim, założyła 52 lata temu w Kalkucie zakonne Zgromadzenie Misjonarek Miłości, działające obecnie na całym świecie, również w Polsce. W 1979 roku matkę

Terese uhonorowano pokojową nagrodą Nobla.

Gdy w 1997 roku zmarła, papież Jan Paweł II polecił, by jej proces beatyfikacyjny odbył się w nadzwyczajnym trybie, bez kanonicznego

pięcioletniego moratorium od momentu zgonu.

Licząca 35 tysięcy stron dokumentacja wstępnej fazy procesu została w ubiegłym miesiącu przekazana z Kalkuty do Watykanu.

Szaron zakończył wizytę w Moskwie krytykując Rosję — Pat na Wschodzie i Bliskim Wschodzie

Premier Izraela zakończył wczoraj w południe trzydniową wizytę w Moskwie. Przed odlotem, na spotkaniu z przedstawicielami mediów, Ariel Szaron skrytykował działania rosyjskiej dyplomacji na forum ONZ.

"W ONZ funkcjonuje maszyna automatycznego głosowania przeciwko interesom Izraela – mówił Szaron. W rozmowach z władzami Rosji podkreślałem, że oczekujemy bardziej zrównoważonej postawy rosyjskich przedstawicieli w ONZ, gdyż Rosja zazwyczaj głosuje w tej organizacji przeciwko Izraelowi. I ja o tym powiedziałem otwarcie" – podkreślił izraelski premier.

Komentując sytuację na Bliskim Wschodzie, Szaron po raz kolejny wykluczył możliwość rozpoczęcia w obecnej sytuacji rozmów pokojowych z Palestynczykami. Osobą odpowiedzialną za eskalację konfliktu jest, według niego, lider Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat.

"Arafat wybrał strategię terroru. (...) Mój rząd nie będzie prowadził żadnych rozmów, dopóki trwają strzały; dopóki nie zostanie położony kres przemocy i terrorowi" – powiedział Szaron.

W czasie trzydniowego pobytu w Moskwie premier Izraela omówił z najważniejszymi rosyjskimi politykami kryzys bliskowschodni oraz współpracę dwustronną. Szaron bezskutecznie próbował nakłonić Rosję do ograniczenia przez nią wojskowo-technicznej współpracy z, jednoznacznie wrogim wobec Izraela, Iranem.

W środę Szaron – z powodu, jak to określono, "problemów technicznych" – odwołał spotkania ze

zwierzchnikami Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej patriarchą Aleksijem II oraz z przewodniczącym Dumy Państwowej Giennadijem Sielezniewem. Spotkał się jednak z przedstawicielami miejscowej społeczności żydowskiej.

Liczbę imigrantów z ZSRR i Rosji w liczącym niespełna sześć milionów mieszkańców Izraela szacuje się na ponad milion.

Rosyjskojęzyczni Żydzi stanowią ważną część elektoratu; w ostatnich wyborach właśnie oni przesadzili o zwycięstwie prawicowego bloku Likud Ariela Szarona.

Dwóch członków palestyńskiej organizacji Fatah zginęło wczoraj na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Człowiek, który był celem ataku izraelskich helikopterów, uszedł z życiem. Na czele organizacji Fatah stoi szef Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat. Izrael potwierdził przeprowadzenie operacji. "Izraelskie siły bezpieczeństwa i wojsko przeprowadziły wspólną akcję i zaatakowały Raeda al-Karmiego i członków jego brygady" – głosi oświadczenie strony izraelskiej.

Karmi był poszukiwany przez Izrael za zabicie co najmniej sześciu Izraelczyków i oskarżany o planowanie kolejnych zamachów. Samochód, którym jechali członkowie Fatah, został trafiony pociskami wystrzelonymi ze śmigłowca. Dwaj bojownicy zginęli na miejscu. Karmi został lekko ranny – podały źródła w palestyńskim szpitalu.

Od początku trwającego od prawie roku powstania palestyńskiego, w konflikcie bliskowschodnim zginęło 770 osób, w tym prawie 600 Palestyńczyków.

Wstrzymanie druku niezależnej gazety z Grodna — "Planowana prowokacja"

Białoruska milicja i KGB na kilka dni przed wyborami prezydenckimi wstrzymały druk najstarszej w Grodnie niezależnej gazety "Pahonia".

W ostatnim numerze tego tygodnika miały pojawić się teksty przedwyborcze i artykuł o domniemyanych związkach prezydenta Łukaszenki ze "szwadronami śmierci", które obwinia się o mordowanie opozycjonistów.

Jak powiedział redaktor naczelny "Pahoni" Mikoła Markiewicz, milicja, funkcjonariusze Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego i prokuratorzy weszli do redakcji gazety w środę wieczorem.

Skonfiskowali sprzęt komputerowy, dyskiety i redakcyjne dokumenty. Opieczetowano wejście do gabinetu księgowej.

Markiewicza poinformowano, że wszczęto przeciw niemu postępowanie karne z artykułu "oszczerstwo pod adresem prezydenta".

"To była zaplanowana prowokacja. Władze starają się nie dopuścić, by ludzie w przededniu wyborów prezydenckich otrzymali alter-

natywną informację" – uważa naczelny "Pahoni", najstarszej w Grodnie i jedynej w tym mieście gazety wydawanej w całości po białorusku. Nie wykluczył, że 10 września – dzień po głosowaniu – sprzęt zostanie mu zwrócony, a sprawa zamknięta.

Jego zdaniem ta akcja to zwykła cenzura, zabroniona zresztą przez białoruskie prawo.

"Szwadrony śmierci", o których miała napisać "Pahonia", to – według zebranych przez opozycję zeznań i raportów wyższych rangą funkcjonariuszy MSW, powołane z polecenia m.in. obecnego prokuratora generalnego specjalne oddziały do likwidacji politycznych oponentów białoruskich władz.

Również w środę, lecz kilka godzin później, oddział OMON-u wtargnął do redakcji drugiej niezależnej grodzieńskiej gazety "Birza Informacji".

Zastępcę redaktora naczelnego poinformowano, że poszukiwane są materiały "oszczercze w stosunku do osoby prezydenta". Niczego nie znaleziono.

Chiny

Tragedia w kopalni

Jedenastu górników utonęło w chińskiej prowincji Hebei, kiedy kopalnię węgla kamiennego zalała woda.

Tragedia wydarzyła się 2 września. Media chińskie poinformowały o niej wczoraj. Przyczyny zalania

kopalni jeszcze nie ustalono.

W wypadkach górniczych zginęło już w tym roku w Chinach – według danych oficjalnych – około 3 tysięcy osób. W zeszłym roku władze przyznały się do ponad 5,3 tysięcy ofiar.

Rozmowa z dyrektorem spółdzielni rolnej „Danilavos medelinas” Kazimierzem Ingielewiczem

Więcej — tańszym kosztem

W każdym biznesie to nie sztuka dużo włożyć i dużo zyskać. Dobrym przedsiębiorcą jest ten, kto potrafi mało zainwestować i osiągnąć duże zyski, mało się napracować a dużo zarobić.

Na pozór, może się to wydać nielogiczne. Jednak nasz rozmówca udowodnił to na konkretnych faktach. Jego zdaniem, najważniejsze jest to, aby umieć rozsądnie gospodarować posiadanymi zasobami.

Dziś nasi rolnicy w większości trudnią się uprawą zbóż, hodowlą bydła, mleczarstwem. Jednak tych produktów na naszych rynkach mamy duży nadmiar. Szczególnie trudno się żyje rolnikom, uprawiającym zboże, bowiem jego skup jest ograniczony, a ceny niskie.

Pierwsze kroki

Kazimierz Ingielewicz ukończył Akademię Rolniczą w Kownie, do 1991 roku pracował jako dyrektor sowchozu „Danilawa”. Gdy Litwa odzyskała niepodległość, poważnie rozmyślał, czym ma się zająć. Wszystko zaczęło się dość prozaicznie. Agronom naczelny rejonu wileńskiego Franciszek Komorowski otrzymał z Piaseczna propozycję współpracy i zwrócił się w tej sprawie właśnie do Kazimierza. Więc pojechał on do Polski, gdzie zapoznał się z kilkoma dziedzinami biznesu i wybrał szkółkarstwo. Następnie nawiązał fachowe kontakty z Licencjonowaną Szkołą Krzewów Jagodowych M. J. Markiewicza. Produkcję kwalifikowanych sadzonek szkółka prowadzi od ponad 20 lat. Rocznie dostarcza 10 mln sadzonek na rynek polski i zagraniczny, w tym 4 mln w doniczkach. Spółka na swoim koncie ma wiele nagród, a w 1999 roku prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył ją Złotym Krzyżem Zasługi (Polski Nobel Gospodarczy).

Pan Kazimierz wysłuchał wielu wykładów i seminariów na temat

produkcji różnego rodzaju jagód i owoców. W 1995 roku założył sad karłowatych drzew owocowych oraz zajął się uprawą owoców miękkich: truskawka, malina, jeżyna.

Być nietradycyjnym

— Najczęstszym błędem rolników jest to, że ulegają modzie i wówczas często produkują to, czym rynek i tak jest już przesycony — mówi dyrektor „Danilavos medelinas” Kazimierz Ingielewicz. — Weźmy dla przykładu truskawki. W tym roku było ich bardzo dużo i dlatego tak tanio sprzedawano je na rynkach. Hodowcy tradycyjnych odmian truskawek mieli mizerne dochody. Najlepiej się zarabia albo na towarze nietradycyjnym, albo wtedy, gdy możemy go podać na rynek o nietradycyjnej porze. Truskawka, tak jak każda inna jagoda, czy warzywo, ma najlepszą cenę wczesną wiosną i późną jesienią. Właśnie dlatego zająłem się uprawą owoców miękkich i to takich, które owocują w nietradycyjnym okresie — dodał.

Od sierpnia do pierwszych mrozów

Chociaż był już koniec sierpnia, na plantacjach pana Kazimierza, prócz jabłek, pięknie owocowały truskawki oraz malina czerwona. Krzewy te dopiero zaczynają owocować, a więc jagody będą prawie do końca października, wszystko zależy od tego, kiedy nastąpią pierwsze mrozy.

— Niektórzy mówią, że każda jagoda ma swój sezon i ta nietradycyjnie wyhodowana nie cieszy się takim popytem oraz z pewnością jest zasilana środkami chemicznymi, a więc niezbyt zdrowa — pytamy.

— Nic z tych rzeczy — tłumaczy pan Kazimierz. — Moje owoce przechodziły testy ekologiczne i okaza-



Z jednej niskopiennej jablonki można uzyskać od 30 do 50 kg jabłek

ło się, że są całkiem „czyste”. Do maliny np. używam fińskich nawozów Kimire Hatii 2 (granule) i to tylko wczesną wiosną, a tej normy wystarczy na cały sezon. Malina późniejsza, to „Polana” i właśnie ona nie wymaga wielkiej pielęgnacji i jest plenna. Ważne, by była prawidłowo posadzona i wówczas w naszych warunkach można uzyskać od 8 do 10 ton z hektara. W Polsce otrzymują od 12 do 15 ton z hektara, ale wileńskie gleby nie są urodzajne. Dlatego początkowo nie warto obsadzać całych hektarów. Wystarczy zacząć od 10-15 arów.

Deserowy rynek

— Wyprodukować i zebrać plon, to tylko część pracy. Najważniejsze jest znaleźć zbytni, bo, np., jesienią jagoda jest już droższa i na rynkach nie ma szans na sprzedaż, potrzebne są widocznie chłodnie — pytamy.

— Miękkie jagody wczesną wiosną lub późną jesienią są rarytasem i dlatego idą świeże na deserowy rynek jako delikatesy — mówi pan Kazimierz.

Swoją produkcję dostarcza on do ekskluzywnych hoteli i restauracji Wilna oraz do najlepszych sklepów. Jednym z warunków zapewniających popyt jest odpowiednie i ładne opakowanie. Największą popularnością cieszą się małe, jednorazowe opakowania, nawet te po 200 g, bo czasem taką jagodę kupuje się tylko dla dziecka. Malinę na świeżo wprost z krzaka należy sprzedawać w ciągu 6-8 godzin. Natomiast w temperaturze 3-5 stopni jagoda może przetrwać do trzech dob.

Klub Rolnika Wileńskiego

W dobie obecnej nasze rolnictwo jest poważnie zagrożone, ponieważ, w przypadku, jeśli wejdziemy do Unii Europejskiej bez nowoczesnego sprzętu i technologii, to będziemy skazani, jako najtańsza siła robocza, jedynie na czarną ciężką pracę. Rolnik w Holandii i Belgii otrzymuje 70-80 proc dotacji, my natomiast tego nie mamy i dlatego należy jednoczyć się i tworzyć grupy producentów, bo tylko wówczas



Tak prawidłowo powinny być zakładane plantacje malin

będą się z nami liczyć w Europie.

Przeciętny rolnik z Wileńszczyzny, prócz tego, że ma słabe gleby, jest konserwatywny i mało aktywny. Kazimierz Ingielewicz sam często konsultuje rolników, dzieli się posiadanym doświadczeniem, prowadzi seminaria specjalistyczne. Ostatnio, wraz z kilku aktywistami, wpadł na pomysł założenia Klubu Rolnika Wileńskiego. Zgłosiło się już około 40 chętnych, a plany swoje mają zamiar zrealizować w ciągu najbliższego miesiąca. Będzie to doskonała okazja nie tylko do teoretycznych dyskusji, ale i praktycznej wymiany doświadczeń. Podstawowe plany klubu: spotykać się np. raz na dwa tygodnie i prowadzić dyskusje na konkretny temat, który w danej chwili najbardziej nurtuje

rolnika. Tematy mógłby zgłaszać każdy, a porad udzielaliby zaproszeni fachowcy. Byłyby to sprawy własności ziemi, jej uprawy, nowych technologii, nowych gatunków roślin oraz sposobu ich pielęgnacji w zależności od warunków klimatycznych i regionalnych. Pan Kazimierz mówi, że nie mają zamiaru ograniczać się jedynie do sadownictwa, ale będą poruszać także kwestie hodowli bydła i in.

Apelujemy więc do wszystkich zainteresowanych o skontaktowanie się do końca września z Kazimierzem Ingielewiczem (tel. 8-22 59-52-34, lub kom. 8 289 93838). Patronat nad działalnością klubu obejmuje „Kurier Wileński”.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Malinę „Polana” uprawia się do pierwszych mrozów

Przelotne deszcze i mgła

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe deszcze, lokalnie burze. W nocy i rano mgła.

Wiatr zmienny, 4-9 m/sek.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień 16-21 stopni ciepła.

W sobotę opady deszczu.

Temperatura w nocy 8-13, w dzień 14-19 stopni ciepła.

LOTTO Nr 1815

Wyniki losowania z dnia 05 09 2001

01 02 03 06 08 09 11 12 19 20
24 40 41 42 47 50 54 55 56 59

ZAIDINAS JEGA-1 Nr 688

08 20 22 33 34 D

5 liczb + litera - 154439 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

TUZINUS Nr 131

01 03 08 09 11 12 14 16 17 19 22 23 24

Wygrane:

9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 9 Lt,
11 liczb - 228 Lt

Nagrody dodatkowe :

motoroler - 0011150, 0010747, 0013159,
wyjazd do Hiszpanii - 0006905,
500 Lt - 0002255, rower - 0013019,
odkurzacz - 0009272, aparat fotograficzny - 0001978,
telewizor - 0008677

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 20 Lt, 40 Lt, 60 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 17 Lt, 34 Lt, 51 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

Table with 3 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 5 Lt, 10 Lt, 15 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni "Elephas" (Olandy 3),

Wydanie codzienne w redakcji

Table with 6 columns: 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 14 Lt, 28 Lt, 42 Lt, 13 Lt, 26 Lt, 39 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Table with 6 columns: wydanie codzienne, wydanie magazynowe, 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 65 PLN, 130 PLN, 195 PLN, 24 PLN, 48 PLN, 72 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, Oddział w Suwałkach, nr. 12401848- 07711160 -2700- 401112- 00 1-0000, VŚ! "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

Table with 6 columns: wydanie codzienne, wydanie magazynowe, 1 mies., 2 mies., 3 mies., 1 mies., 2 mies., 3 mies. Values: 15 USD, 30 USD, 15 USD, 6 USD, 12 USD, 18 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės ūkio Bankas, Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VŚ! "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwileński.lt

American English School. English is easy! NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO. Programy Języka angielskiego różnych poziomów. Rok szkolny w USA! Kursy w Anglii. www.ames.lt

DRZWI SEJFOWE. - dostawa - produkcja - montaż. Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15. tylko 800 litów

DROBNE. Udzielam korepetycji z matematyki. Vilnius, tel. 23 80 90. Niedrogo i fachowo filmuję i fotografuję różne uroczystości. Vilnius, tel. 64 51 27, 8 285 27088.

Sprzedam 3-miesięczne gęsi (12 sztuk). Tel. 32 69 61.

Kupię dawne książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze). Tel. 32 80 93.

Pomagam w nauce uczniom klas początkowych. Tel. 79 36 74.

Tłumaczę teksty z litewskiego na polski i z polskiego na litewski. Tel. 79 36 74.

Kobieta poszukuje pracy – opieki nad dzieckiem. Tel. 79 36 74.

Kupię samochód ciężarowy UAZ, VAZ-NIWA. Vilnius, tel. 31 40 06, 8 299 86125.

STOMATOLOGICZNY GABINET. Tel. 305 882. Akcja letnia. Koronka porcelanowa - 290 Lt, Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt, Helio plomba - 40 Lt, Ortodoncja, Wybielanie zębów, Porady bezpłatne

Dobry węgiel - tanie ciepło. Kupujcie kuzbaski węgiel marki SS najwyższej jakości. Dostarczamy własnym transportem

Kalendarium. * Piątek (7.IX) jest 250 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 115 dni. * Znak Zodiaku - Panna. * Imieniny: Justyny, Marii, Marka. * Wschód Słońca - 5.37 zachód - 18.56. Długość dnia 13 godzin 19 min. * Księżyc. Pełnia - od 2 września.

KURS WALUT Bank Litewski. Oficjalny kurs na 7 września 2001 r. Relacja lita do walut obcych. Nazwa waluty Lt/za jedn.walut. Dolar USD 4,0000, UE euro 3,5492, Dolar australijski 2,0668, 1000 rubli białoruskich 2,7174, Korona czeska 0,1040, Korona duńska 0,4769, Funt brytyjski 5,7664, Korona estońska 0,2268, 100 jenów japońskich 3,3403, Dolar kanadyjski 2,5638, Łat łotewski 6,3908, Złoty polski 0,9425, Korona norweska 0,4474, Rubel rosyjski 0,1358, Korona szwedzka 0,3727, Frank szwajcarski 2,3488, 100 tys. lir tureckich 2,8299, Griwna ukraińska 0,7470, 100 forintów węgierskich 1,4116, 10 tys. lei rumuńskich 1,3316

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro. jednostki waluty narodowej za 1 euro. 0,7875664 funta irlandzkiego, 13,7603 szylinga austriackiego, 40,3399 franka belgijskiego, 166,386 pesety hiszpańskiej, 1936,27 lira włoskiego, 40,3399 franka luksemburskiego, 2,20371 guldena holenderskiego, 200,482 eskudo portugalskiego, 6,55957 franka francuskiego, 5,94573 marki fińskiej, 1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano. Zwracać się: tel. 32 03 60, 8 299 9255-1, 8 285 53045 codziennie

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA. Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie. Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI. Redaktor naczelny Zygmunt Zdanowicz. e-mail: redaktor@kurierwileński.lt. tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca VŖ! "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski. Adres: Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius. Lietuvos Respublika. Indeks 0044 SL 322. ISSN 1392-0405. Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julieta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt), Jadwiga Podmostko — korespondent na rej.wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48), Wanda Zajęczkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt). Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.